

Biuletyn Społeczno - Polityczny

# Nasz Profil

Nr 53 Maj 2018

## Czym naprawdę jest Święto Pracy?

Dzień 1 maja jest - a przynajmniej powinien być - dniem pamięci. Pamięci o tym, jak niesłuchanie ważnym dobrem jest praca. Zarówno w wymiarze indywidualnym jak i ogólnoludzkim. Pamięci o tym, co praca nam daje. O tym, co możemy dzięki niej osiągnąć.

Warto zadać sobie to pytanie teraz, gdy od tej uroczystości minęło zaledwie kilka dni. Czy Święto Pracy jest jedynie śmiesznym reliktem minionej epoki, wstydliwą spuścizną po II Międzynarodówce, jak to się zwy-

kło obecnie przedstawiać? Świętem ustanowionym przez komunistów dla komunistów, narzuconym i „nie naszym”, dziś kojarzącym się głównie z pochodami, hasłami z transparentów i przemówieniami pierwszych

sekretarzy, wygłaszanymi z wyżyn trybuny honorowej? A może prawdziwy sens tego dnia zagubił się gdzieś pod przyklepanymi mu przez ostatnie lata etykietami, takimi jak te powyżej?

cd s.2

## Nowe 70 miejsc pracy w Nowogardzie!

Dzięki staraniom burmistrza Roberta Czapli, w Nowogardzie, od marca bieżącego roku działa nowy inwestor, duńska firma Graphic West, która docelowo utworzy na terenie naszej gminy 70 nowych miejsc pracy.

Praca zawsze była dla Lewicy podstawową wartością, dlatego zarówno lewicowi radni jak i ja przez dwie kolejne kadencje konsekwentnie dążyliśmy do tego, aby Mieszkańcom naszej gminy ją zapewnić. Stąd starania o utworzenie w Nowogardzie strefy ekonomicznej i nowych inwestorów. Teraz nasze wysiłki zaczynają przynosić owoce. Wraz z firmą Press Glass, firma Graphic West dadzą zatrudnienie 400 mieszkańcom naszej gminy. Mimo, że jest to duży sukces, to nie powinniśmy „usiąść na laurach”, dlatego i ja i radni klubu SLD nadal będziemy pracować nad tym, aby miejsc pracy przybywało. - powiedział Naszemu Profilowi burmistrz Robert Czapla.

MW

Uprzejmie informujemy, że biuro  
Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Nowogardzie  
przy placu Wolności 9, pok. nr 214  
(dawny hotel „Cisy”)  
Czynne jest w dniach 9, 16, 23 i 30 maja  
od 16:00 do 18:00

## Mamy pieniądze na ścieżkę dookoła jeziora!

Dla wszystkich Mieszkańców naszej gminy, którzy z niecierpliwością oczekiwali na zakończenie budowy ścieżki dookoła jeziora Nowogardzkiego mamy dobrą wiadomość. Burmistrz Robert Czapla pozyskał z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego fundusze na dokończenie budowy, w wysokości 2.807.115 zł!

Tym samym, inwestycja, którą Rada Miejska blokowała od czterech lat, doczeka się w końcu realizacji i to jeszcze w tym roku.

Więcej informacji na ten temat zamieściliśmy na s. 8. wraz z wizualizacją przebiegu i przyszłego wyglądu ścieżki.

cd ze s. 1

A może prawdziwy sens tego dnia zagubił się gdzieś pod przyklepanymi mu przez ostatnie lata etykietami, takimi jak te powyżej? Może zniknął za patosem i sztuczną pompą z którymi kiedyś go obchodzono? Czy faktycznie miejscem dla Święta Pracy jest śmietnik historii?

Wydaje mi się, że aby zrozumieć prawdziwe przesłanie tego święta i właściwie ocenić jego doniosłość, należałoby odnieść się do historii właśnie. Bowiem bez zrozumienia czasów, a w szczególności społecznych realiów, w których Święto Pracy się zrodziło, nigdy nie będziemy w stanie spojrzeć nań z właściwej perspektywy.

Pisząc powyższe słowa o historii, mam świadomość, że niejako dostarczam argumentu dla przeciwników 1 maja, jako „komunistycznego” święta. Dla nich sprawa jest prosta i jednoznaczna. Święto Pracy wprowadziła w 1889 roku, na swoim kongresie założycielskim w Paryżu, II Międzynarodówka Socjalistyczna. A gdzie Międzynarodówka - tam jak wiadomo komunizm, czyli ustrój zbrodniczy, z którym nic dobrego wiązać się nie może i nic ostać się po nim nie ma prawa. Dlatego 1 maja najlepiej byłoby wymazać z kalendarza, a jeszcze lepiej z ludzkiej pamięci.

Faktem jest, że słowo „Międzynarodówka” raczej nie kojarzy się nam dobrze, jednakże gwoli historycznej ścisłości wypada napisać, że na owe złe skojarzenia zapracowała dopiero III Międzynarodówka (i już nie socjalistyczna tylko komunistyczna), czyli osławiony „Komintern”, który powstał bez mała 30 lat później. Żeby jeszcze bardziej Czytelnikom tę różnicę użyć, dodam, że polskimi delegatami na II Międzynarodówkę byli m.in. późniejszy prezydent II RP Ignacy Mościcki i nie kto inny jak marszałek Piłsudski - ten sam, który pod Warszawą powstrzymał „eksport” komunistycznej rewolucji na zachodnią Europę.

Na potrzeby niniejszego eseju wystarczy jednakże stwierdzić, że w roku 1889 mało kto, z wyjątkiem największych fantastów i radykałów o „wszechświatowej rewolucji proletariackiej” i jej „eksportie” w ogóle myślał. W Rosji żelazną ręką rządził car Aleksander III, a z trójki głównych architektów komunizmu, Stalin i Trocki

## Czym naprawdę jest Święto Pracy?

pobierali nauki w szkole podstawowej, zaś młody Lenin dopiero rozpoczynał lekturę „Kapitału”, w międzyczasie przygotowując się do egzaminów na Uniwersytecie Petersburskim. Wydarzenia, które zaowocowały uznaniem 1 maja za święto ludzi pracy, z II Międzynarodówką wspólnego wiele nie miały, nie mówiąc już o tym, że wydarzyły się wcześniej, a na dodatek w miejscu bynajmniej z socjalizmem nie kojarzonym.

Miejsce owo - czyli Stany Zjednoczone końca XIX wieku - było podówczas krajem wielu kontrastów. Zakończona przed ćwierćwieczem krwawa wojna secesyjna spustoszyła wprawdzie konfederackie Południe, ale i pchnęła Północ na ścieżkę przyspieszonej industrializacji. Ośrodki przemysłowe takie jak Chicago czy Nowy Jork na niespotykaną dotąd skalę przeżywały napływ ludności, poszukującej zatrudnienia i lepszego życia. Niestety, w czasach, w których nie istniało ustawodawstwo socjalne - przynajmniej w dzisiejszym jego rozumieniu - sytuacja, w której istniał nadmiar chętnych do pracy, a środki produkcji skupiły się w rękach nielicznej grupy posiadaczy, musiała nieuchronnie prowadzić do patologii. Oznaczało to, że robotnik w fabryce był całkowicie zależny od woli jej właściciela - nie uchwalono bowiem jeszcze praw, które by go chroniły. Sytuacje, które określilibyśmy mianem nietolerowalnych, za które dziś grożą surowe kary, wówczas były na porządku dziennym. Za zaniżone płace pracowano siedem dni w tygodniu, przy czym dwunasto- czy czternastogodzinny dzień pracy był normą. Nagminne było zatrudnianie dzieci i kobiet, którym płacono jeszcze mniej, a zwykle wymagano od nich równie ciężkiej pracy. Przepisy BHP nie istniały, wypadki w pracy - nierazdo śmiertelne - nie były niczym niezwykłym, ale inwalidów po prostu zwalniano bez rent i odszkodowań. Masowy napływ ludności spowodował również brak przestrzeni do życia. Aby wyobrazić sobie skalę tego zjawiska wystarczy powiedzieć, że ludność samego tylko Chicago wzrosła z 90 tys. w roku 1857 do ponad 1,7 mln w roku 1900! Robotnicze rodziny często wegetowały w opłakanych wa-

runkach, szerzyły się choroby, jednak dostęp do opieki medycznej mieli jedynie nieliczni. Słowem - nie były to czasy i miejsca w których chciałoby się żyć i pracować.

Właśnie w takich warunkach kształtowały się pierwsze ruchy robotnicze i związki zawodowe, odwołujące się do idei lewicowych i socjalistycznych, a stawiające sobie za cel poprawę położenia pracowników. Ponieważ w USA były one marginalizowane politycznie, robotnicy próbowali walczyć o swoje prawa w jedyny dostępny im sposób - poprzez strajki i wiece mające zwrócić uwagę opinii publicznej na ich trudne położenie. Podczas jednego z takich pokojowych wieców, 1 maja 1886 r. na placu Haymarket w Chicago, policja zmasakrowała demonstrujących robotników, a niedługo później bez dowodów oskarżono i skazano na śmierć domniemych przywódców demonstracji.

I to właśnie w geście solidarności z ofiarami z Haymarket, II Międzynarodówka uznała 3 lata później dzień 1 maja za Święto Pracy. Nie była to szumna polityczna deklaracja, tylko próba oddania hołdu wszystkim tym, którzy poświęcili życie po to, by praca nie była narzędziem ucisku, tylko drogą do godnego życia, a dobro ludzkie było wartością nadrzędną nad ekonomiczną kalkulacją.

Dlatego właśnie Święto Pracy jest tak bliskie ludziom Lewicy. Ponieważ w odróżnieniu od przeciwników tego święta, pamiętamy o bohaterstwie tych wszystkich, którzy gotowi byli zapłacić i zapłacili najwyższą cenę za rzeczy, które teraz uważamy za tak normalne i oczywiste, że nie warto o nich mówić. Takie jak osmiogodzinny dzień pracy, prawo do płatnego urlopu, opieki medycznej, godziwego wynagrodzenia, rent, emerytur czy nawet powszechne prawo wyborcze. Ci ludzie przelewali swoją krew nie w glorii chwały na polach bitew, ale w fabrycznych halach w których się trudzili, na ulicach, na których walczyli o swoje prawa i w więzieniach do których ich za to wtrącano. Nie w imię górnołotnych frazesów, a w imię czegoś znacznie bliższego i przez to bardziej ludzkiego - prawa do wykonywania pracy w god-

nych warunkach i poszanowania dla ludzi którzy ją wykonują. To właśnie ich ofiarę krwi symbolizuje czerwony robotniczy sztandar. Ofiarę którą próbuje się teraz deprecjonować.

Powinniśmy też pamiętać, jak wielką wartością jest praca sama w sobie. O tym, że to właśnie ona zabezpiecza nasz codzienny byt. Dzięki niej możemy utrzymać siebie i swoje rodziny, zapewnić sobie dach nad głową i wykształcić dzieci. Jednak gdybyśmy sprowadzili pracę jedynie do sposobu na zaspokajanie naszych materialnych potrzeb, byłoby to straszliwe splotenie. Owszem, to dzięki niej wytwarza się dobra materialne, to ona warunkuje gospodarczy rozwój, postęp i społeczny dobrobyt. Ale oprócz ekonomicznej wartości pracy, tej mierzony w pieniądzu, istnieje również cały szereg niematerialnych wartości, nierozzerwalnie z nią związanych.

Nie można choćby nie zauważyć, że praca jest jednym ze spoiw współczesnego społeczeństwa. I nie chodzi jedynie o to, że jej wytworami są produkty i usługi pozwalające na jego funkcjonowanie na poziomie materialnym, ale także o to, że gwarantuje zachowanie międzyludzkich kontaktów - więzi bez której w ogó-

le nie można mówić o jakimkolwiek społeczeństwie. Ale to przecież nie wszystko! To właśnie praca rodzi wartości kulturowe i społeczne wzorce oraz wyznacza nam nasze miejsce w społeczności. A to tylko „jedna strona medalu”, gdyż pracę - oprócz jej wymiaru społecznego - widzieć należy również w jej wymiarze indywidualnym.

Filozofia chrześcijańska upatruje w pracy wręcz podstawę moralnego rozwoju i wyznacznik wartości człowieka. Nawet gdybyśmy nie podzielali do końca tego poglądu, to z całą pewnością dzięki pracy możemy zaspokoić wszystkie swoje wewnętrzne potrzeby, i to zarówno te, określane jako niższe, czyli potrzeby fizjologiczne czy potrzebę bezpieczeństwa indywidualnego i społecznego, ale także te wyższego rzędu: potrzebę przynależności, osiągnięć, szacunku ze strony innych oraz samoakceptacji i samorealizacji. I chociaż nierzadko nasza praca wprowadza nas w stan niezadowolenia czy frustracji, to przecież przynosić potrafi również zadowolenie, radość, intelektualną stymulację, a nawet przeżywanie natury estetycznej.

Wróćmy jednak do pytania, które postawiłem w tytule. Gdybym sam

miał na nie odpowiedzieć, to sądzę, że dzień 1 maja jest - a przynajmniej powinien być - dniem pamięci. Pamięci o tym, jak niesłuchanie ważnym dobrem jest praca. Zarówno w wymiarze indywidualnym jak i ogólnoludzkim. Pamięci o tym, co praca nam daje. O tym, co możemy dzięki niej osiągnąć.

Wspomnijmy wtedy również, jak wiele ludziom pracy zawdzięczamy. Tym z przeszłości, którzy przez długie lata walczyli, by praca mogła być dziś dla nas czymś więcej niż to, czym była jeszcze niecałe dwa wieki temu. Którzy poświęcali się, by następne pokolenia mogły cieszyć się prawami, które oni sami musieli dopiero wywalczyć. Tym, którzy zdołali przywrócić pracy należny jej wymiar.

Ale pamiętajmy w tym szczególnym dniu także o tych, którzy ludźmi pracy są dzisiaj i którzy swoim trudem tworzą naszą codzienność. I nie dajmy nikomu wmówić sobie, że Święto Pracy jest niepotrzebne. Twierdzić tak, to tak jakby powiedzieć, że ludzka praca jest niepotrzebna.

**Dlatego, póki człowiek będzie utrzymywał się z owoców pracy swych rąk - niech się święci 1 maja!**

KB

## Praca, praca, praca - wywiad z Włodzimierzem Czarzastym



Prezentujemy Państwu wywiad, który przeprowadziliśmy z przewodniczącym Sojuszu Lewicy Demokratycznej - Włodzimierzem Czarzastym, którego udzielił nam podczas swojej wizyty w Nowogardzie, po spotkaniu z mieszkańcami w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

**NP: Czy jest Pan pierwszy raz w Nowogardzie? Jakie wrażenia?**

**W.Cz.:** Jestem po raz pierwszy w Nowogardzie. Wrażen jeszcze nie mam. Zaczynam od Biblioteki, a ponieważ sam jestem wydawcą, w związku z tym bardzo dobrze się czuję wśród książek. Po spotkaniu pochodzę, pojeżdżę po Nowogardzie i wtedy będę miał wrażenia na pewno dobre. Chyba przejazdem byłem w Nowogardzie, ale okazji by spędzić tu dzień czy dwa dotychczas nie było.

**NP: Co Pan sądzi o SLD w naszym regionie?**

**W.Cz.:** Dobrze sądzę o SLD w naszym regionie dlatego, że mamy tutaj sporo sukcesów i widzę, że koleżanki oraz koledzy w miarę dobrze pracują. Z tego regionu jest Bogusław Libe-radzki, jedyny polski na dziś wiceszef Parlamentu Europejskiego, profesor, rozsądny facet. Zresztą wygrywa tu od już kilku kadencji, w związku z tym widzę, że ma dobre poparcie.

Z tego regionu zawsze mieliśmy posłów, np. ze Szczecina- Stanisław Wziątek. Pod tym względem jestem zadowolony. Kolega Robert Czapla, jest Burmistrzem w waszym mieście, dlatego też wydaje mi się, że robimy takie rzeczy, które mieszkańcom się podobają - no a na tym to właściwie polega żeby spróbować w polityce pomagać ludziom. Bez względu na to w jakiej jest się partii, jeżeli się pomaga ludziom to ludzie to dostrzegają i wybierają na następną kadencję. Nawiasem mówiąc, tego Panu Czapli życzę.

**NP: W poprzednich wyborach Lewica nie weszła do Sejmu. Co według Pana przyczyniło się do tego?**

**W.Cz.:** Kilka spraw, ale myślę, że taką najpoważniejszą przyczyną, której Sojuszowi Lewicy Demokratycznej, słusznie Polki i Polacy nie są w stanie wybaczyć to zgłoszenie Magdaleny Ogórek na kandydatkę na Prezydenta.

cd. s. 4

Partia może podejmować złe, albo dobre decyzje, natomiast jak podejmuje decyzje, które tą partię ośmieszają to ludzie długo to pamiętają. Druga sprawa to to, że ustaliliśmy próg wyborczy na poziomie 8 procent i chociaż uzyskaliśmy 1 140 000 głosów to nie weszliśmy do Sejmu. Gdybyśmy startowali na normalnych warunkach, takich na jakich powinniśmy startować, a sami podjęliśmy nierozsądną decyzję, czyli na poziomie proggu 5-cio procentowego to Sojusz Lewicy Demokratycznej miałby powyżej 40 posłów, a PiS by nie rządził – taki efekt niewłaściwych decyzji.

**NP: Czy Pana zdaniem należy zmienić dotychczasowe zarządzanie partią?**

**W.Cz.:** Nie da się zmieniać szybko olbrzymiej partii. SLD jest jedną z czterech największych partii w Polsce. Obok PiS, PO i PSL-u to jedyna Partia, która jest w stanie wystawić 16.000 ludzi na listach na poziomie powiatów, gmin i okręgach sejmikowych. Jestem w sumie zadowolony dlatego, że pomimo tego, że nie ma nas w parlamencie to nasze struktury są w 320 powiatach na 380. Mamy dużo Burmistrzów czego przykładem jest wasze miasto. Mamy sporo Prezydentów - Prezydenta Rzeszowa Tadeusza Ferenca, Prezydenta Częstochowy, Prezydentkę Chełma, Prezydentkę Świdnicy. Mamy bardzo dużo Wiceprezydentów - dwóch Wiceprezydentów Bydgoszczy, Wiceprezydenta w Łodzi, Wiceprezydenta w Elblągu. W związku z tym, myślę, że jak na partię pozaparlamentarną jest ona dobrze zarządzana, głównie w powiatach i województwach. Z punktu widzenia Warszawy, powiem szczerze, że nasz wpływ na to co się dzieje tutaj np. u was jest nieduży – na szczęście dla was.

**NP: Pełni Pan ważną funkcję. Jakie cele stawia Pan sobie do osiągnięcia w bieżącym, 2018 roku?**

**W.Cz.:** Jeden główny. Czyli wygrać w jak największej ilości miejsc w wyborach samorządowych.

**NP: Pan, jako przewodniczący SLD, ma zapewne wizję, plan, który ma uczynić Partię silną na tyle by wrócić do ścisłej elity na arenie politycznej. Jaka droga pozwoli osiągnąć ten cel?**

**W.Cz.:** Praca. To jest dosyć prosta odpowiedź. Nie ma innej odpowiedzi. Trzeba po prostu wszędzie wychodzić

do ludzi, wychodzić na ulice. Rozdałiśmy w tym roku, który minął pół miliona sztuk konstytucji. Zebrałiśmy w ostatnim czasie razem z Federacją Służb Mundurowych 250 000 podpisów pod zwrotem praw nabytych, które Służbom Mundurowym zostały zabrane. I to jest jakby najważniejsza sprawa: praca, praca i jeszcze raz praca. Ja czasami się cieszę, że nie ma Klubu Parlamentarnego bo w związku z tym, że go nie ma to na ludzi z powiatów i województw spadł ciężar pracy w Partii i odpowiedzialności za nią. Zostali też za to docenieni i dostrzeżeni. W związku z tym praca, zero arogancji i jeszcze raz praca.

**NP: Jakie zmiany zostały już wprowadzone i jakie są ich rezultaty?**

**W.Cz.:** Nie trzeba było wprowadzać wiele zmian bo to nie jest partia, która dwa lata temu upadła. To jest partia, która przez złe decyzje nie weszła do Sejmu. Natomiast to jest partia z poparciem ponadprogowym, czyli ponad pięcioprocentowym. W ostatnim badaniu mieliśmy trzecie miejsce, za PiS-em i PO. W związku z tym to nie jest tak, że zostałem szefem Partii, która była źle prowadzona i była rozsypała, dlatego nie musiałem wprowadzać z tym kierownictwem, które jest w tej chwili, radykalnych zmian. Musiałem przyzwyczaić Partię do tego, że jest poza Parlamentem i nauczyć ją jak w takiej sytuacji się zachowywać. To się udało.

**NP: W których postaciach partyjnych pokłada Pan największe nadzieje na sukces SLD w przyszłych wyborach parlamentarnych?**

**W.Cz.:** We wszystkich tych, którzy będą startowali. Nie ma lepszych, nie ma gorszych. Każdy musi wziąć za siebie odpowiedzialność bo Partia jest w takiej sytuacji, że wszystkie ręce powinny wejść na pokład więc każdy kto będzie ciągnął listę, kto będzie na drugim, trzecim miejscu i w ogóle na tej liście jest wart szacunku, dlatego nie będę wskazywał kogoś „primus inter pares” bo każdy jest dla mnie ważny.

**NP: Stawia Pan na doświadczonych polityków czy na młodych ludzi?**

**W.Cz.:** Stawiam i na tych i na tych. Dzielenie partii na młodych i starych jest błędem każdej partii. To jest tak jak w plemieniu północnoamerykańskich Indian, gdzie to musi być rada starszych, która wie kiedy przyjdą

bizony, a jak te przyjdą to muszą być młodzi, którzy potrafią rzucić dzidą, strzelić z łuku i podejść bizona tak, aby go złapać. Jedni i drudzy są potrzebni. Nie ma partii, która zwycięża bez ludzi doświadczonych i nie ma partii, która zwycięża bez ludzi młodych, którzy chcą być w przyszłości doświadczeni.

**NP: Przez dwie kadencje mieliśmy prezydenta z ramienia SLD, Aleksandra Kwaśniewskiego. Jak ocenia Pan jego pracę?**

**W.Cz.:** Bardzo dobrze. Ja lubię o ludziach mówić dobrze, a jakbym miał powiedzieć coś złego to wolę nie mówić nic. Dobrze oceniam zarówno naszych byłych premierów, a mieliśmy ich czterech – Belkę, Oleksego, Cimoszewicza i Millera i tak samo bardzo dobrze oceniam prezydenta, który jako jedyny był przez dwie kadencje prezydentem i to do czego doprowadził, dwie największe rzeczy, których mu nikt nie zabierze, czyli danie Polsce Konstytucji i wprowadzenie Polski do Unii Europejskiej. Poza prezydentem Lechem Wałęsą miał największy wpływ na rozwój kraju po polskiej transformacji.

**NP: Czy jest już pomysł na następnego kandydata, który z ramienia SLD startowałby w wyborach na prezydenta Polski?**

**W.Cz.:** Nie, nie ma takiego pomysłu, bo wybory są za trzy lata, w związku z tym rozpoczynanie dyskusji w tej chwili przed wyborami samorządowymi, przed wyborami do europarlamentu i wyborami parlamentarnymi uważam za niezasadne. Najpierw trzeba wygrać wybory samorządowe, potem wybory do europarlamentu, potem wrócić do Sejmu i wtedy się zastanawiać z jaką kandydaturą przystąpić do wyborów prezydenckich.

**NP: Jak ocenia Pan lokalną działalność SLD?**

**W.Cz.:** Dobrze oceniam dlatego, że to widać. Gdyby SLD nie było to Robert Czapla nie byłby Burmistrzem. Gdyby SLD źle działało to Stanisław Wziątek nie byłby posłem, a Liberadzki nie byłby wiceszefem Parlamentu Europejskiego. Moja ocena jest jakby najmniej ważna. Ważna jest ocena ludzi, którzy głosują i wskazują na te osoby, które są dla nich ważne.

**NP: Zbliżają się wybory na Burmistrza naszego miasta, Nowogardu. Czy obecny Burmistrz, Robert Czapla, może liczyć pańskie poparcie**

**i pomoc w tegorocznych wyborach, tak jak miało to miejsce przed czterema laty gdy to Grzegorz Napieralski tak właśnie zrobił?**

**W.Cz.:** Oczywiście, że może liczyć na wsparcie. Nie wiem czy liczy na to, ale na pewno będzie je miał bardzo silne. Jeżeli będzie chciał, abym przyjechał, a ta wizyta w czymkolwiek mu pomoże w trakcie kampanii wyborczej to oczywiście się stawię. Trzymam kciuki i myślę, że zwycięży po raz kolejny. Życzę mu tego.

DS

(wywiad autoryzowany)



Dla Czytelnici Naszego Profilu  
 Włodzimierz Czumasty  
 17 II 2018

## Nowy radny w Klubie Radnych SLD



Z przyjemnością informujemy, że w ostatnim czasie Nowogardzki Klub Radnych SLD powiększył się o kolejną osobę, którą jest radny Dawid Jurczyk. Przypominamy, iż w obecnej kadencji jest to już drugi radny, który zdecydował się na taki krok - wcześniej bowiem, do Klubu Radnych SLD przystąpiła radna Mirosława Cwajda. Poniżej zamieszczamy oświadczenie złożone na tę okoliczność przez pana Dawida.

Nowogard dn. 26.03.2018

### OŚWIADCZENIE

**Drodzy Mieszkańcy Gminy Nowogard,**

Od początku VII kadencji Rady Miejskiej, przez blisko dwa lata, należałem do klubu radnych Wspólny Nowogard. Niestety okres ten nie był zbyt owocny w realizację obietnic wyborczych oraz rozwoju naszej gminy. Mimo szczyrych chęci i wielu rozmów pomiędzy ugrupowaniami oraz klubami radnych nie mogliśmy przez ten czas nawiązać wspólnego porozumienia z pozostałymi radnymi PiR, PIS, PSL i tzw. niezależnymi. Rok temu podjąłem decyzję o opuszczeniu klubu radnych Wspólny Nowogard, zachowując jednakże przy tym mój pełny szacunek i sympatię do kolegów z tego klubu.

Zostając radnym niezależnym liczyłem na owocną współpracę w Radzie Miejskiej mając nadzieję na porozumienie pomiędzy radnymi i Burmistrzem Nowogardu. Jednak życie pokazało, że tak się nie stało. Radni koalicji nie chcą współpracować, nie chcą rozmawiać, wolą wywoływać konflikty, które do niczego nie prowadzą.

Będąc radnym niezależnym niezwiązany z żadnym ugrupowaniem potrafiłem porozumieć się z Burmistrzem Nowogardu Robertem Czaplą. Przyczyniliśmy się do poprawy bezpieczeństwa na ul. 15 Lutego, gdzie od ul. Żeromskiego do siedziby ZUK zamontowano nowe oświetlenie drogowe. Wyremontowane zostało Przedszkole nr 3, przy ul. Poniatowskiego, a przy przedszkolu powstała droga wewnętrzna wraz z miejscami parkingowymi. Wybudowaliśmy rondo u zbiegu ulic Bohaterów Warszawy i Poniatowskiego. Wykonany został remont Szkoły Podstawowej nr 2 a w 2018 roku zostanie przeprowadzona termomodernizacja całego budynku. Przed nami remont ul. Żeromskiego i 15 Lutego, budowa oświetlenia i utwardzenia terenu przy garażach na ul. 15 Lutego – co mam nadzieję nastąpi jeszcze w tym roku.

Mając na uwadze dotychczasowy czas i pracę jaką została wykonana oraz jaką należy jeszcze wykonać postanowiłem podjąć kolejną decyzję dla dobra naszych mieszkańców. Chcąc pracować dla samorządu i dla naszego wspólnego dobra oświadczam więc, iż z dniem dzisiejszym będę pracował jako radny klubu SLD.

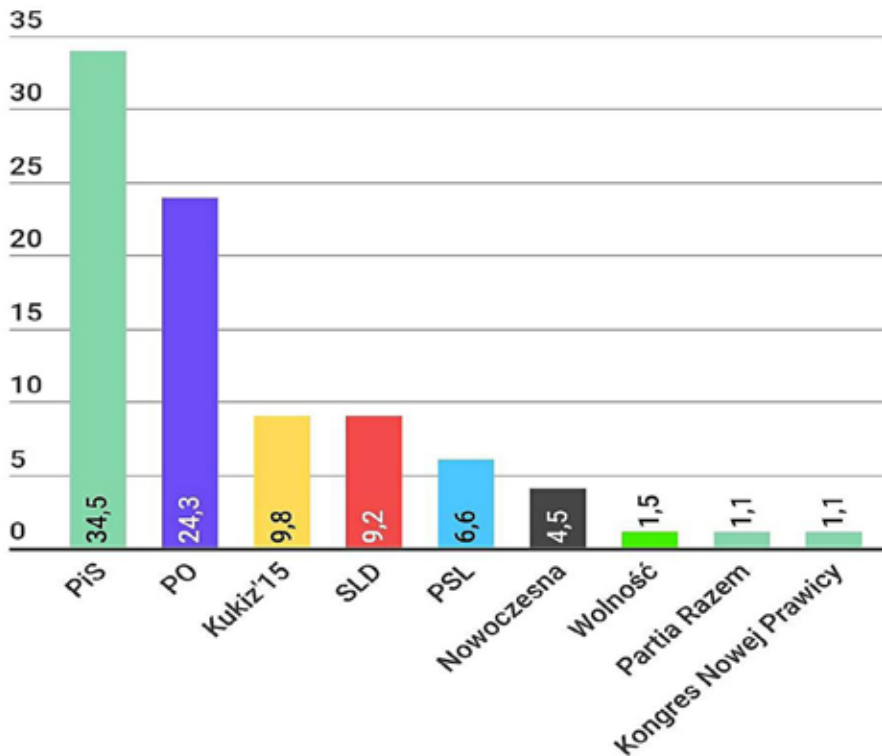
Mam nadzieję, że dzięki temu będę mógł, wspólnie z Burmistrzem Nowogardu oraz radnymi klubu SLD, nie ulegając żadnym wpływom politycznym, realizować program wyborczy. Obiecuję, że Mieszkańcy, których reprezentuję, będą mieli we mnie przedstawiciela w samorządzie gminnym, zawsze dbającego o wspólny interes społeczny i aktywnie angażującego się w pracę Rady Miejskiej. Jestem do pełnej dyspozycji dla wszystkich Mieszkańców, w każdej sprawie i każdym czasie.

Z wyrazami szacunku

radny Dawid Jurczyk

# W sondażach rośnie poparcie dla SLD

Prezentujemy Państwu wyniki sondażu przeprowadzonego przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych na zlecenie portalu Onet.pl. Jak widać Sojusz Lewicy Demokratycznej odnotował wzrost poparcia, co w przyszłych wyborach parlamentarnych pozwoliłoby mu na powrót do Sejmu.



Gdyby wybory parlamentarne miały odbyć się teraz, w Sejmie obok SLD znalazłyby się jeszcze PiS, PO, Kukiz'15 oraz PSL. Poza parlamentem znalazłaby się natomiast Nowoczesna.

Od jesieni ubiegłego roku Sojusz Lewicy Demokratycznej odnotowuje stały wzrost poparcia w sondażach. Tracą natomiast prawicowe Kukiz'15 i Nowoczesna, które okażą się najprawdopodobniej kolejną polityczną efemerydą.

Stały wzrost notowań SLD jest konsekwencją zmęczenia społeczeństwa PiSowskim populizmem i brakiem poszanowania przezeń instytucji demokratycznego państwa, oraz słabością i nieudolnością Platformy Obywatelskiej jako opozycji wobec PiS. Widoczne jest, że wyborcy odzyskują zaufanie do SLD i chcą, aby ta właśnie partia reprezentowała ich w Sejmie.

Do wyborów jeszcze rok więc zapewne poparcie to jeszcze wzrośnie.

MW

## Tych inwestycji radni nie chcieli

Każdy wie, że inwestycje są podstawowym bodźcem do rozwoju. Ta prosta maksyma sprawdza się zarówno w przypadku przedsiębiorstw, gospodarstw domowych, jednostek samorządu czy nawet w skali kraju. To właśnie inwestycje, jakie gmina podejmuje w zakresie swojej infrastruktury technicznej i społecznej sprawiają, że staje się ona atrakcyjnym miejscem dla nowych inwestorów, a komfort życia jej mieszkańców wzrasta.

Obecna i poprzednia kadencja burmistrza Nowogardu zaowocowały wieloma inwestycjami, co pozwoliło w znacznym stopniu wyrównać całe lata wcześniejszych zaniedbań w tym zakresie. Wiele jednak pozostało jeszcze do zrobienia. Plac Wolności wciąż pozostaje szpecącym parkingiem, zamiast być wizytówką miasta. Stadion miejski wymaga gruntownej modernizacji i przebudowy. Nadal nie rozdzielono do końca sieci kanalizacyjnej

na deszczową i sanitarną. Wiele dróg i chodników nadal czeka na remont.

Duża część z tych problemów już dawno doczekałaby się rozwiązania, gdyby ich realizacja zależała wyłącznie od burmistrza. Jednakże o tym, które zadania inwestycyjne zaproponowane przez burmistrza zostaną zrealizowane, decyduje Rada Miejska.

Pomimo tego, że burmistrz każdorazowo wskazywał źródła finansowania proponowanych przez siebie inwestycji i zawsze były one tak skalkulowane by mieściły się w możliwościach finansowych gminy, to często, a nawet bardzo często, były one przez radnych koalicji odrzucane. Nierzadko bez podania powodu albo pod byle pretekstem.

Poniżej prezentujemy projekty inwestycyjne burmistrza Czapli, które zostały przez koalicję radnych odrzucone lub okrojone. Oprócz proponowanych inwestycji ujęliśmy tu również wydatki, które technicznie

rzecz biorąc inwestycjami nie są, ale służą w ten czy inny sposób naszym Mieszkańcom. Z uwagi na obszerność materiału, przytaczamy dzisiaj tylko inwestycje z dwóch pierwszych lat obecnej kadencji, czyli z roku 2015 i 2016.

Resztę zaprezentujemy Państwu w następnym numerze.

### Sesja Rady Miejskiej z dnia 29 stycznia 2015 r. - uchwalenie budżetu gminy Nowogard na rok 2015:

- Zagospodarowanie placu Wolności - 1.880.000 zł - wykreślono
- Remont kładki wzdłuż jez. Nowogardzkiego - 120.000 zł - wykreślono
- Rozbudowa ścieżki wokół jez. Nowogardzkiego - 150.000 zł - wykreślono
- Zagospodarowanie terenów gminnych pod place rekreacyjno-zabawowe - zmniejszono o kwotę 35.000 zł
- Utrzymanie dróg na terenie miasta - zmniejszono o kwotę 400.000 zł

**Sesja Rady Miejskiej z dnia 27 lutego 2015 r.:**

- Budowa parkingów przy ulicy Zielonej - 12.000 zł - wykreślono

**Sesja Rady Miejskiej z dnia 31 marca 2015 r.:**

- Wykonanie nowej tablicy informacyjnej w strefie ekonomicznej - 38.000 zł - wykreślono

**Sesja Rady Miejskiej z dnia 23 czerwca 2015 r.:**

- Postawienie 3 słupów ogłoszeniowych - 18.000 zł - wykreślono

**Sesja Rady Miejskiej z dnia 21 lipca 2015 r.:**

- Dofinansowanie Dożynek Gminnych - 15.000 zł - wykreślono

- Droga i parking przy Przedszkolu nr 3 - 250.000 zł - wykreślono

- Zakup ciągnika i kosiarki bijakowej do utrzymania zieleni miejskiej i terenów wzdłuż dróg gminnych - 32.000 zł - wykreślono

- Wykup posesji przy ul. 3 Maja 50 (ruina po przedszkolu) - 100.000 zł - wykreślono

- Wymiana części dachu na Przedszkolu Publicznym nr 3 - 51.387 zł - wykreślono

- Aktualizacja dokumentacji projektowo - kosztorysowej, dotyczącej zagospodarowania terenu nad jeziorem Nowogardzkim w ramach Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Nowogard - 11.316 zł - wykreślono

**Sesja Rady Miejskiej z dnia 12 sierpnia 2015 r.:**

- Oświetlenie skweru na rogu ulic Bankowej i 3 Maja - 60.000 zł - wykreślono

- Aktualizacja dokumentacji projektowo - kosztorysowej, dotyczącej zagospodarowania terenu nad jeziorem Nowogardzkim w ramach Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Nowogard - 11.316 zł - ponownie wykreślono

**Sesja Rady Miejskiej z dnia 30 września i 7 października 2015 r.:**

- Dokumentacja projektowa ścieżki dookoła jeziora - 112.000 zł - wykreślono

**Sesja Rady Miejskiej z dnia 28 października 2015 r.:**

- Roboty budowlane i nadzór inwestorski budowy parkingów przy Przedszkolu Publicznym nr 4 w Nowogardzie (ul. Tadeusza Kościuszki) - 230.000 zł - wykreślono

**Sesja Rady Miejskiej z dnia 16 grudnia 2015 roku - uchwalenie bu-****dżetu gminy Nowogard na 2016 rok:**

- Utrzymanie i remonty dróg w mieście - zmniejszono o kwotę 400.000 zł

- Utrzymanie i remonty dróg na wsi - zmniejszono o kwotę 300.000 zł

- Zagospodarowanie terenów gminnych pod place rekreacyjno-zabawowe - zmniejszono o kwotę 50.000 zł

- Budowa parkingu przy ulicy Leśnej na Osiedlu Bema - 190.000 zł - wykreślono

- Konserwacja i remont oświetlenia ulicznego - 180.000 zł - wykreślono

- Program Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) - zmniejszono o 100.000 zł

- Regionalny Program Operacyjny Województwa Zachodniopomorskiego - zmniejszono o 100.000 zł

- Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych (FOGR) - zmniejszono o 100.000 zł

- Środki na promocję Gminy oraz strefy ekonomicznej na zewnątrz - zmniejszono do 22.000 zł

- Środki na remont świetlic wiejskich - zmniejszono o kwotę 95.000 zł

- Sprzątanie miasta i terenów wiejskich - zmniejszono o 230.000 zł

- Utrzymanie zieleni na terenie miasta i gminy - zmniejszono o 200.000 zł

- Konserwacja i remonty oświetlenia ulicznego - zmniejszono o 180.000 zł

- Organizacja dożynek oraz konkursy dla sołectw - zmniejszono o 55.000 zł

**Sesja Rady Miejskiej z dnia 5 stycznia 2016 r.:**

- Dofinansowanie remontu kościoła farnego pw. WNMP w Nowogardzie - 150.000 zł - wykreślono

**Sesja Rady Miejskiej z dnia 27 stycznia 2016 r.:**

- Konserwacja oświetlenia ulicznego - 100.000 zł - wykreślono

- Sterylizator do nowogardzkiego szpitala - 300.000 zł - wykreślono

- Budowa punktu czerpania wody na cmentarzu komunalnym przy kwaterach sybirackich - 25.000 zł - wykreślono

- Wykonanie dokumentacji odnośnie przebudowy pomieszczeń w Bibliotece Miejskiej, w których ma być utworzona Izba Pamięci i Tradycji Ziemi Nowogardzkiej - 25.000 zł - wykreślono

- Pokrycie kosztów obsługi prawnej wdrożenia umowy partnerstwa publiczno-prywatnego, dot. zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odbioru ścieków - 5.000 zł - wykreślono

- Droga dojazdowa do strefy ekonomicznej - 1.478.420 zł - wykreślono

**Sesja Rady Miejskiej z dnia 24 lutego 2016 r.:**

- Sterylizator do nowogardzkiego szpitala - 300.000 zł - ponownie wykreślono

- Droga dojazdowa do strefy ekonomicznej - 1.478.420 zł - ponownie wykreślono

**Sesja Rady Miejskiej z dnia 22 czerwca 2016 r.:**

- Konserwacja i dalsza rozbudowa oświetlenia ulicznego - 100.000 zł - wykreślono

- Remont ulicy Piłsudskiego - 40.000 zł - wykreślono

- Budowa drogi łączącej ul. Kowalską z ul. Zamkową (tzw. grobla) - wykreślono

- Wypłaty odszkodowań dla mieszkańców, za przejęcie ich gruntów przez gminę (przejęcie gruntów pod drogi publiczne) - wykreślono

- Budowa oczyszczalni ścieków w Konarzewie i Osowie - wykreślono

- Rozdzielenie sieci kanalizacyjnej na sieć sanitarną i deszczową w ulicy Waryńskiego - wykreślono

- Oświetlenie solarne w sołectwach Sapolnica, Wołowiec, Świerczewo oraz Wierzbęcin - wykreślono

- Remont kładki nad jeziorem - wykreślono

- Przebudowa placu zabaw w Ostrzycy - wykreślono

- Plan Rewitalizacji Miasta na lata 2016 - 2022 - wykreślono

**Sesja Rady Miejskiej z dnia 26 października 2016 r.:**

- Budowa chodnika przy ul. Ogrodowej - wykreślono

- Wykonanie ogrzewania w świetlicy wiejskiej w Grabinie - 55.000 zł - wykreślono

- Wykonanie kompleksowego remontu Przedszkola nr 4 w Nowogardzie - 78.000 zł - wykreślono

- Naprawa instalacji elektrycznej, centralnego ogrzewania oraz przeciekającego dachu Biblioteki Miejskiej - 12.000 zł - wykreślono

- Sporządzenie dokumentacji remontu elewacji budynku, w którym znajduje się m.in. Urząd Stanu Cywilnego i Urząd Miejski w Nowogardzie - 30.000 zł - wykreślono

**Sesja Rady Miejskiej z dnia 25 listopada 2016 r.:**

- budowę parkingu przy Przedszkolu Nr 4 w Nowogardzie - 240.000 zł - ponownie wykreślono.

# Mamy pieniądze na ścieżkę dookoła jeziora! - cd.

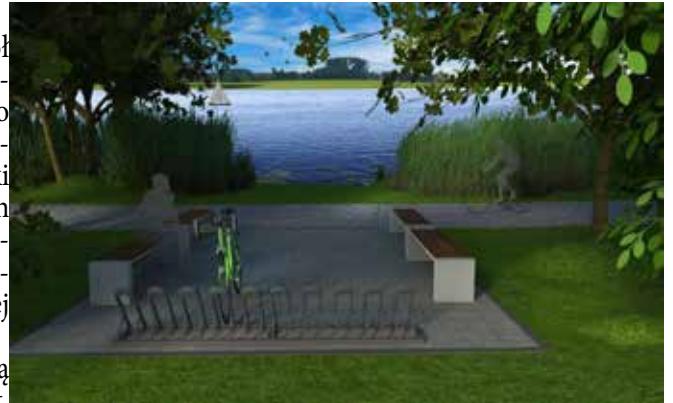
Budowa ścieżki dookoła jeziora Nowogardzkiego od początku wpiisywała się w wyborczy program nowogardzkiej Lewicy, pragnącej zapewnić Mieszkańcom naszej gminy nie tylko miejsca pracy, ale również możliwości wypoczynku i rekreacji, które są przecież równie istotne.

Zdanie to podzielało również nowogardzkie społeczeństwo. Pod wnioskiem o zabezpieczenie w budżecie gminy środków na budowę ścieżki podpisały się 3 tysiące osób. Niestety, nawet tak wyraźnie wyartykułowana społeczna potrzeba nie znalazła uznania wśród radnych koalicji, którzy konsekwentnie odmawiali funduszy

na jej dokończenie.

Na szczęście, po pół roku starań, burmistrzowi Czapli udało się pozyskać środki na budowę ścieżki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i ogłosić przetarg na realizację tej inwestycji.

Niewątpliwie dobrą wiadomością jest fakt, że inwestycja musi zostać zakończona do końca października, gdyż taki warunek postawił Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego. Oznacza to, że już na jesień będziemy mogli korzy-



stać z całkowicie ukończonej ścieżki, przy której zlokalizowane będą również punkty wypoczynkowe i widokowe. Dzięki temu wszyscy będziemy mogli w pełni docenić przyrodnicze i krajobrazowe walory naszego jeziora.

Na koniec warto dodać, że pozyskane na ten cel przez burmistrza dofinansowanie, to najwyższa jak dotąd kwota, którą gmina Nowogard uzyskała na realizację pojedynczej inwestycji. Dla porównania, w tegorocznym budżecie gminy, na wydatki inwestycyjne przewidziano kwotę 8 milionów zł. Przyznane ze środków unijnych dofinansowanie pozwoli na pokrycie 85% kosztów związanych z budową ścieżki. Pozostałe 15% gmina zabezpieczyła już w budżecie.

MW

Trasa ścieżki pieszo-rowerowej dookoła Jeziora Nowogardzkiego



## Martyniuk na gigancie

Cezary Martyniuk, były dziennikarz Gazety Goleniowskiej i Kuriera Szczecińskiego, obecnie znany chyba jedynie z niewybrednych komentarzy na internetowych stronach swoich politycznych przeciwników, stanął 17 kwietnia przed Sądem Okręgowym w Szczecinie. Przyczyną dla której znalazł się na rozprawie był szkalujący artykuł, w którym zarzucał gminie Nowogard nieprawidłowości w rozstrzyganiu przetargów. Gmina, której dobre imię naruszono, postanowiła dochodzić swoich praw przed sądem.

Jednak nie o niuanse tej sprawy tu chodzi, tylko o zachowanie samego Martyniuka.

Otóż Martyniuk, zatrudniony obecnie w gminie Goleniów jako „podinspektor ds. komunikacji społecznej” (swoją drogą przed sąd zaprowadziła go właśnie jego „komunikacja społeczna”) był obecny na rozprawie, jednakże - jak udało nam się ustalić - nie wziął sobie w ten dzień wolnego w pracy, a pracownik działu kadr, z którym rozmawialiśmy, powiedział, że nie wiadomo, gdzie obecnie Martyniuk się znajduje, bo nie zostawiła żadnej informacji dokąd się tego dnia wybiera.

Naruszenie regulaminu pracy to jedno, ale wytknąć należy, że Martyniuk, który i za swoich re-

datorskich czasów i później, potrafił z zegarkiem w rękę rozliczać z czasu pracy choćby urzędników nowogardzkiego Urzędu Miejskiego, teraz sam robi to, co wcześniej piętnował u innych i jakoś moralnego dyskomfortu nie czuje.

Pozostaje tylko pośmiać się z tego jak to „szydło wyszło z worka”, jednak zarówno Martyniuk jak i wielu przedstawicieli lokalnej prawicy już tak przyzwyczaili nas do takich „wpadek”, że sprawdza się znane powiedzenie o tym, że dowcip w kółko powtarzany przestaje być śmieszny.

Mamy jednak nadzieję, że po wyborach to właśnie im nie będzie do śmiechu.

DS